PERSPEKTYWA – NIE TYLKO COŚ DLA OKA, ALE I DLA UCHA?

Czy naprawdę punkt widzenia zależy od punktu siedzenia? Pytanie to nurtuje mnie szczególnie w czwartkowe wieczory, kiedy siedzę w radiowym studiu i szukam na nie odpowiedzi podczas kolejnych rozmów z gośćmi programu "Perspektywa" – audycji Zrzeszenia Studentów Niepełnoprawnych Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie.

Minął już rok odkąd zaczęła się moja radiowa przygoda w Radiu Spektrum – uniwersyteckiej rozgłośni Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. Zaczęło się zupełnie niewinnie – koleżanka zapytała mnie pół żartem, pół serio czy nie chciałabym mieć swojej audycji w radiu, a ja się głośno roześmiałam i pomyślałam że to szalony, ale i ciekawy pomysł. Siedział mi cały czas w głowie i powoli, powoli kiełkował. Zaczęłam się zastanawiać, o czym mogłabym mówić w swoim programie, no i wymyśliłam! Postanowiłam połączyć dwa projekty, w które się zaangażowałam – działalność w Zrzeszeniu Studentów Niepełnosprawnych Uniwersytetu Pedagogicznego z działalnością radiową.

MOJA PERSPEKTYWA

Tak właśnie powstała audycja Perspektywa, opracowana na podstawie mojego pomysłu, w której poruszam tematy związane z życiem studentów z niepełnosprawnościami. Niemal w każdym programie pojawia się gość, który pomaga mi uświadomić słuchaczom, że punkt widzenia wcale nie zależy od punktu siedzenia, ale od tego, jaki charakter ma dana osoba. Chcę ukazywać osoby z niepełnosprawnościami w kontekście ich codziennego życia, zwrócić uwagę na to, że są aktywne w życiu społecznym, podejmują kroki w kierunku samorozwoju, studiują na uczelniach wyższych, osiągając świetne wyniki pomimo borykania się na co dzień z problemami zdrowotnymi. Chcę, aby każda audycja była podkreśleniem faktu, że osoba z niepełnosprawnością to przede wszystkim człowiek, który ma identyczne potrzeby (samorealizacji, miłości, akceptacji) jak osoby pełnosprawne. Różnica polega jedynie na tym, że osoby z niepełnosprawnością posiadają bonus – niepełnosprawność, która utrudnia codzienne funkcjonowanie, ale niejednokrotnie jest przyczyną, która uświadamia, że życie jest kruche i warto tak planować swój czas, żeby żyć na 150%. W moim otoczeniu jest wiele osób z niepełnosprawnościami, które podziwiam za niesamowite zainteresowania, poczucie humoru i za to, że mimo bólu robią to, co kochają i na czym im zależy.

POCZĄTKI

Na początku było bardzo trudno. Pamiętam, jak weszłam do studia i zobaczyłam naszego realizatora, który siedział przed konsolą za monitorem komputera w słuchawkach na uszach – poczułam się onieśmielona i zastanawiałam się, czy to pewno dobry pomysł. Tego dnia miałam nagrać krótki spot promujący Zrzeszenie – usiadłam na krześle i przeczytałam krótki tekst do mikrofonu i poczułam fajną energię. Nagranie przebiegło bardzo szybko – realizator zmontował materiał i po kilku dniach mogłam usłyszeć swój głos w radiu, gdzie cyklicznie pojawiał się spot. Na początku nie podobało mi się brzmienie mojego głosu – uważałam, że nie brzmi dobrze w radiu – potem się okazało, że niemal wszyscy goście, których zaprosiłam mieli podobne wrażenie. Jedynie osoby, które pracują głosem na co dzień, nie miały z tym problemu.

Pierwszy program na żywo był bardzo stresujący – tylko dzięki mojemu gościowi udało mi się opanować zdenerwowanie. Pomógł mi fakt, że on wtedy miał już wiele wystąpień na swoim koncie i wiedział, co mówi. Dzisiaj ja pełnię tę rolę i każdego mojego gościa staram się tak przygotować, aby czuł się swobodnie i po prostu ze mną rozmawiał, nie pamiętając o mikrofonach, słuchawkach, a zwłaszcza o tym, że jest na antenie.

JAK TO SIĘ ROBI

Działalność w radiu wymaga przygotowania – każdy program wymaga ode mnie znalezienia tematu i gościa, który go przedstawi. Czasami temat przychodzi łatwo i trudniej jest znaleźć gościa, który dysponuje wolnym czasem i zgodzi się udzielić wywiadu. Kolejna sprawa to odszukanie jak największej ilości informacji, tak, aby temat przedstawić z kilku punktów widzenia, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych.

Kiedy już mam informacje, tworzę scenariusz z podziałem na wejścia antenowe, w których umieszczam zagadnienia i pytania dla gości. Jak to w rozmowie, pomimo że mam przygotowane pytania, to zawsze gość powie mi coś takiego, co mnie zaintryguje czy zaskoczy i wtedy audycja zaczyna żyć własnym życiem, ponieważ wykracza poza scenariusz. Każdy program to nowa przygoda, nowy gość, nowa opowieść – i muszę przyznać, że to uzależnia. Teraz z niecierpliwością czekam na czwartkowe wieczory, żeby usiąść przed mikrofonem z słuchawkami na uszach i usłyszeć kolejną niesamowitą historię. Zapraszam Was do wzięcia udziału w tej przygodzie jako słuchacze. Aby dołączyć wystarczy nas znaleźć na stronie Radia Spektrum: www.radiospektrum.up.krakow.pl lub na Facebooku: www.facebook.com/radiospektrum.perspektywa. ■

fot. archiwum autora

Prowadząca audycję w profesjonalnym studiu Radia Spektrum

Patrycja Wołosz (UP)